

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POBITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I BITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbiorców w miejscu 2.00 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Państwowej Kasa Oszczędności Nr. 61206. Kłopoty „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24—Telefon nr. 2356.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 24, Tel. 235. Skrz. p. 6.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamistów nadających redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenie wiersz napisowy 25 gr. każdy dzień wpras po 15 gr. Należność ogł. drobne 21.15. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia szeregowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, syfrowe i bilansowe o 40 proc. droższe.

Marsz. Smigły-Rydz w Kielcach

UROCZYSTE WRECZENIE DYPLÓMU W OBYWATELSTWA HONOROWE. GO. — PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA DO PRZESTAWICIELI SAMORZĄDU WOJ. KIELECKIEGO.

Kielce. — W sobotę o godz. 12 m. 45 na pięknie ustrójony plac Wolności w Kielcach w otoczeniu generałów przyjechał autem z Czarny p. marszałek Smigły-Rydz, by wziąć udział w uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru miejscowemu legionowemu pułkowi artylerii.

Po poświęceniu p. marszałek Smigły-Rydz wręczył sztandar pułkownikowi Bigo.

Po uroczystościach, związanych z poświęceniem sztandaru legionowego pułku artylerii w Kielcach o godzinie 16-ej m. 30 w sali portretowej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na którym przed stawiciele samorządów woj. kieleckich złożyli na ręce p. marszałka Smigłego-Rydz dyplomy honorowego obywatelstwa. Po przemówieniach p. wojewody dr. Dziadosza, inż. Berbeckiego z Dąbrowy i prezydenta m. Sosnowca p. Kaczkowskiego, prezydenta Zawiercia p. Kowalskiego i in. zabrał głos p. marszałek Smigły-Rydz, wygłaszając do zgromadzonych przedstawicieli samorządu województwa kieleckiego następujące przemówienie:

„Szczerni panowie, jeśli by ktoś chciał twierdzić, że żołnierz, który ma pewien okres czasu wojennego za sobą, który ma sporo przeżyć wojennych — ma serce surowe, twarde, nie zdolne do wzruszeń, to napewno ja swoją osobą tu między wami, w tej pięknej sali — dawnej kwatery naszego wodza, twórcy Polski, naszego dowódcy, tak umiłowanego przez nas wszystkich, przez cały naród — to napewno ja w tej chwili jestem żywym tego twierdzeniem — mam pewną ilość bojowych przeżyć — nie tylko triumfów, a jednak nie jestem tak zahartowany, aby bez wzruszeń przyjąć te wyjątkową manifestację, manifestację serc waszych, która do mnie w tej chwili została zwrócona. Jeden z panów powiedział, że ja wam jestem bliski. Ta dzisiejsza uroczystość sprawa mi osobistą radość. Ale proszę mi wierzyć, że o wiele większą wartość ma dla mnie nie to tego powodu, że mnie właśnie spotyka. Oto cieszę się wielce, że jednak może być w Polsce okazja, kiedy, jak jeden z panów powiedział, dużo serc polskich może uderzać w ten sam rytm, kiedy dużo dusz polskich może zapomnieć o tym, o czym należy zapomnieć, pamiętać natomiast o tym, o czym należy pamiętać. Jeśli mam ten dzień wpisać do stanu mej służby, gdzie tu i ówdzie wpisany jest dzień, którego nie mam powodu się wstydzić, to muszę stwierdzić, że każdy z tych dni był wywalczony ciężko. Dzisiejszy zaś dzień przypadł mi w udziale bez walki. Serdecznie za niego dziękuję.

Moi panowie! Znam Polskę dość dawno, bo przyszło mi pracować i bić się dla niej. Nie wątpię, że i wy mnie znacie dosyć dawno, spodziewam się więc, że jako współobywatele nawzajem nie zawiedziemy się na sobie.

Dodać jeszcze pewną reminiscencję historyczną. Ten dzisiejszy jesienny dzień — tak piękny, tak świetnie ozdobiony polskim słońcem, ma dla mnie wyjątkową wymowę. Jest on jakgdyby odzwierciedleniem dziejów, bo oto dziś przed południem wraz z liczną rzeszą społeczeństwa wraz z wojskiem, oddałem hold wielkiemu wodzowi Stefanowi Czarnieckiemu, temu wodzowi, który nie ugięty, nie wypuszczając szablę z rąk, mimo wielkich niepowodzeń w jednej z najgorszych epok historii Polski, potra-

fił wierzyć, potrafił twardo iść drogą swego obowiązku, a gdy okoliczności go uginają, jak stał odgiął się, lecz złamać się nie dał. Stał się przyczyną do waszego pięknego grodu, który był pierwszym obiektem wojennym Marszałka Piłsudskiego, pierwszym przedmiotem do zdobycia w wojnie, ale nie tylko zdobycie miasta było jego celem. Przez zwyciężenie Kielc, Marszałek chciał zdobyć serce Polski i mimo, że tak długo trwały boje, mimo, że Kielce przechodziły z rąk do rąk, mimo, że trzeba było wielu lat ciężkich zmagani, aby zdobyć serce narodu polskiego, jednak stało się to. I oto polskie wolne Kielce mogły po wojnie tykrotnie uczcić zdobywcę ich, zdobywcę polskich serc.

Od tej garstki zetlałych prochów hetmana polskiego w Czarny, choć są to nikiel prochy, bije potężny dziejowy głos, ten sam głos, który bije od murów waszego grodu. W tym głosie jest nauka — nauka, jak należy pojmować miłość Ojczyzny, jak należy twardo, nieustępliwie iść drogą obowiązku i drogą sumienia.

Jeszcze raz za dzisiejszy dzień panom dziękuję.

Po przemówieniu p. Marszałka orkiestra odegrała hymn państwowy, po czym wśród niemiłkających owacji p. Marsza-



Naczelný wódz na święcie pilotów w Dęblinie. W dn. 15 b. m. w Szkole Podchorążych w Dęblinie odbyły się wielkie uroczystości X-ej promocji podchorążych na poruczników, połączone z X-leciem istnienia Szkoły oraz wręczeniem sztandaru ufundowanego przez b. absolwentów i wychowanków szkoły. W uroczystościach tych wziął udział marszałek Edward Smigły-Rydz, który osobiście przemówił na poruczników prymusów Szkoły, oraz wręczył komendantowi Szkoły ufundowany sztandar. Pan Marszałek wygłosił również do nowych oficerów lotnictwa polskiego przemówienie, którego treścią był apel, aby zasady moralności żołnierskiej stały się kompasem życia młodych oficerów. Zdjęcie przedstawia moment promocji przez marszałka Smigłego - Rydz na p. poruczników: prymusa - podchorążego W. Głowackiego, absolwenta z grupy bojowej. Orzacz podchorążego Dominikowskiego, absolwenta z grupy technicznej.

łek odjechał z gmachu województwa.

W godzinach wieczornych w salonach gmachu W. F. i P. W. odbył się raut wydany przez p. wojewodę kieleckiego dr. Dziadosza. Raut zaszczylił swoją obecnością p. marszałek Smigły-Rydz.

Obecnych było około 800 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa ziemi kieleckiej.

Neutralność Watykanu

W WOJNIE CHIŃSKO - JAPONSKIEJ. Constantini, stwierdza przy tej okazji, że dwa fakty w tej sprawie są istotne. Po pierwsze: bezwzględne i całkowite po-

Watykan. — W prasie amerykańskiej ukazały się ostatnio rozliczne notatki, zaopatrzone w sensacyjne nagłówki, o rzekomym współdziałaniu Stolicy Apostolskiej z Japonią w prowadzonej przez nią walce przeciw komunizmowi. Notatki te poparte są cytacjami z instrukcji, którą rzekomo Watykan miał przesłać w tej sprawie na Daleki Wschód.

Informacjom tym zaprzecza w sposób jak najbardziej kategoryczny zarówno Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej, jak i św. Kongregacja Propagandy Wszechświata. Sekretarz tej ostatniej, arcybiskup

tepienie komunizmu, zawarte w encyklice papieskiej i potwierdzone wielokrotnie przy okazji rozlicznych oświadczeń publicznych, po drugie — potępienie wojny, stwierdzone ostatnio artykułem zamieszczonym w „Osservatore Romano“ w związku z deklaracją przeciwojenną prezydenta Roosevelta. Zgodnie z tymi wytycznymi wskazówki, udzielane przez Propagandę misjom katolickim, domagają się, by misjonarze trzymali się zdalek od jakiegokolwiek udziału w sprawach politycznych, nie stawiali się narzędziami interesów obcych i troszczyli się jedynie o ewangelizację i podniesienie poziomu moralnego ludów, wśród których pracują.

40 tysięcy Japończyków otoczono w prowincji Szansi

Pekin. — Koła poinformowane podają, iż rządowe wojska chińskie łącznie z 8-gą armią otoczyły dywizję japońską w północno-zachodniej części prowincji Szansi pomiędzy Ping-Hing-Kuan i Kai-Nien.

W ten sposób odcięto 40.000 Japończyków, w tym słynną 5-tą dywizję, dowodzoną przez gen. Ikagaki.

Szanghaj. — Według informacji chińskich, duch bojowy wojsk chińskich na frontach, położonych na zachód od Hopei i na wschód od Szansi podniósł się. Wojska chińskie a w szczególności 8-ma armia, składająca się z oddziałów b. armii komunistycznej, wykazują od kilku dni ożywioną działalność i szeregami przecinają w różnych punktach powstrzy mały marsz Japończyków. Agencja chińska Central News donosi, iż na wschód od Szansi rozgrywają się doniosłe operacje wojenne, a w dniu wczorajszym zaczęła się bitwa na odcinku Mijang — Sekuan na granicy Hopei. Oddziały 8-mej armii miały zająć miasto Tse-Czin-Kuan na północno-zachód od Hopei, odparając Japończyków na wschód. Dziennik „Ta-Kuang-Tao“ donosi, że wojska japońskie opuściły linię kolejową Pekin — Hankou celem wzmożenia frontu północnej części prowincji Szansi, gdzie wojska chińskie wykonywując ruch oskrzydlający, usiłują przeciąć połączenie wojsk japońskich z tyłami.

Japończycy chcą przeciąć drogi wodące z Chin do Sowietów.

Tientsin. — Sztab główny japoński komunikuje, że oddziały japońskie zdobyły Szang-Te-Fu, pierwszy punkt oporu wojsk chińskich na linii kolejowej Pekin — Hankou już poza szif-Czia-Czuan. Japończycy posuwają się naprzód w kierunku południowym. Na froncie Tientsin — Fukeu oddziały japońskie po-



Hold prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego w Czarny. W piątek dnia 15 b. m. rozpoczęły się w Czarny woj. kieleckiej, gnieździe rodowym Czarnieckich, wielkie uroczystości ku czci hetmana Stefana Czarnieckiego. W godzinach popołudniowych nastąpiło przełożenie śmiecielnymi szrankami hetmana z dawniejszej trumny do nowej metalowej oraz przeniesienie tej trumny z krypty kościoła do nówej głównej. Trumna ta została w sobotę 16 b. m. w obecności marszałka Smigłego-Rydz przeniesiona z hetmańskimi honorami do sarkofagu w prezbiterium. Do trumny hetmana włożono pergaminy, na których spisano akt uroczystości. Na trumnie przykrytej flagami narodowymi, oszczędza buława hetmańska, zaś obok katafalku została zaciągnięta warta honorowa. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na katafalk, na którym spoczywa metalowa trumna z prochami hetmana Stefana Czarnieckiego, przed uroczystym przeniesieniem tej do sarkofagu.

sunęły się naprzód i znajdują się obecnie w odległości 35 km. od Tsi-Nan-Fu.

W prowincji Sui-Yuan oddziały japońsko-mongolskie po zdobyciu Kui-Hua posunęły się w kierunku Pao-Ten, końcowego punktu kolei Pekin — Sui-Yuan.

Władze wojskowe japońskie zapewniają, że zwycięstwa, odniesione w prowincji Sui-Yuan pokrzyżują ewentualne akcje Sowietów w północnych Chinach i po siadają bardzo doniosłe znaczenie dla przyszłości ludów Mongolii wewnętrznej.

REUMATYZM, łechłacz oraz wszelkie nerwobóle usunaw SAPOMENTROL Metull. Zadać w aptekach i drogeriach.

TELEGRAMY

KATEDRA W REIMS JUŻ ODNOWIONA
Reims. — Słynna katedra w Reims, która uległa tak wielkiemu zniszczeniu w czasie wojny światowej, po trwających 20 lat pracach restauracyjnych będzie w dniu dzisiejszym uroczystość poświęcona i oddana na użytek kościoła. Uroczystości według obrządku starożytnego liturgii romańskiej i galikańskiej przewodniczyć będzie kardynał Suchard, arcybiskup Reims, w otoczeniu Nuncjusza Apostolskiego msgr. Valeri i licznych biskupów. Ojciec św. przesłał kardynałowi Suchard depeszę z życzeniami i błogosławieństwem dla wiernych.

'ABISYNA DROGO KOSZTUJE.
Rzym. — Gazeta urzędowa ogłasza dekret, przewidujący 3 miliardy lirów na budowę dróg w Abisynii. Suma ta rozdzielona została na cztery raty roczne, z których pierwsza rata zaplanowana została w budżecie państwa na rok 1937-38.

KS. WINDSORU BYŁ W ANGLII?
Londyn. — Korespondent paryski „Sunday Referee” notuje pogłoski, krążące w Paryżu, według których książę Windsoru spędził kilka godzin w Anglii rankiem dnia 7-go października. Książę wyładować miał na swym samolocie prywatnym na jednym z lotnisk na wybrzeżu południowo-zachodnim i spotkać się jakoby z królową Marią (?). Tenże dzień, zaznaczając, iż nie posiada potwierdzenia tych pogłosek, pisze, iż istnieje luka w spędzeniu czasu przez księcia w dn. 6 i 7 października, kiedy to królowa Maria znajdowała się właśnie na wybrzeżu południowo-zachodnim, przebywając w posiadłości hr. Atholone pod Horeham.

MŁODY MUSSOLINI BYŁ U ROOSEVELTA.

Nowy Jork. — Vittorio Mussolini, który odpytnął wczoraj rano do Włoch, zaprzeczył, by wyjazd jego spowodowany został ostatnią mową prezydenta Roosevelta i dodał, że rozmowa jego z prezydentem dotyczyła wyłącznie spraw ogólnych.

Ludność Katalonii przeciw Walencji

Przeniesienie siedziby rządu do Barcelony, uniemożliwione. — Prez. Companys cofnął dymisję.

Paryż. — Z St. Jean de Luz donoszą, że rząd walencki postanowił nie przenosić swej siedziby do Barcelony. Decyzja ta została powzięta w wyniku spotkania premiera walenckiego Negrina z prezydentem Katalonii Companyssem, które nastąpiło w połowie drogi pomiędzy Walencją a Barceloną.

Jak twierdzą, Companys miał uzyskać zapewnienie od rządu walenckiego, że udział Katalonii w wydatkach wojennych nie będzie powiększony. Z drugiej zaś strony Companys cofnął swą dymisję.

Przeniesienie siedziby rządu walenckiego do Barcelony stało się niemożliwym wskutek stanowiska zajętego niemał przez wszystkie partie Katalonii. W Barcelonie odbyły się wielkie manifestacje przeciwko rządowi walenckiemu.

Manifestacje te były zorganizowane przez anarchizyczną federację iberyjską przy poparciu innych stronnictw politycznych.

KONCERT JANA KIEPURY W PARYŻU W OBECNOŚCI PREZ. FRANCJI.

Paryż. — W sobotę wieczorem odbył się w Paryżu trzeci koncert polski w ramach polskiego festiwalu muzycznego. W koncercie wystąpiła orkiestra Polskiego Radia pod batutą Grzegorza Fitelberga, oraz jako solista Jan Kiepura.

Koncert zakończył swą obecnością prezydent Francji Lebrun, dalej wicepremier Blum, minister spraw zagr. Delbos, ambasador Łukasiewicz i wiele wybit-

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanej Matki naszej i. p.

Marii Róży Anieli Godeckiej

a w szczególności Przewielbnemu Duchowieństwu z Najdostojejszym Ks. Biskupem Zimnakiem na czele, Najprzewielbniejszemu Ojcu Generalowi i innym Przewielbnym Ojcom Paulinom, J. W. Panu Staroście, J. W. Panu wice-Prezydentowi, p. p. Lekarzom, Zakonom, żyłymi i znajomym składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Siostry Honoratki.

W środę dnia 20 października rb. o godzinie 3-iej po południu odbędzie się na cmentarzu parafialnym na Kulach uroczystość poświęcenia pomnika na grobie

4. 1. P.

JÓZEFA NOWIŃSKIEGO

Dyrektora Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Częstochowie o czym zawiadamia

Żona, synowie i synowie.

nych osobistości ze świata dyplomatycznego i towarzyskiego.

Teatr Champs des Elysees wypełniony był szczerze doborową publicznością, która przyjechała śpiewaka polskiego niezwykle serdecznie. Owacje dla Kiepury przybierały na sile w ciągu koncertu coraz bardziej. Jan Kiepura odpiewał w pierwszej części arie z Aidy, Tosci, Strasznej Dworu, Legendy Bałtyku, Manon i Werthera, w drugiej poza arią z Halki śpiewał znane już z wielokrotnych występów pieśni: Na ust koralu, Tarantella.

La donna e mobile, O sole mio, Umarł Maćk, umarł, Ay — Ay — Ay i inne.

Koncert nadawany był przez radiostację paryską i wszystkie rozgłośnie Polskiej

OKRADLI BEZROBOTNYCH.

Paryż. — „Echo de Paris” donosi z Nantes o głośnym oszustwie, popełnionym w miejskiej kasie zasiłków dla bezrobotnych przez dwóch komunistów Riviere'a i Riviere'a, którzy narazili miasto Nantes na straty, przewyższające 100 tysięcy franków.

Pojutrze rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej. Niewiele więc już czasu pozostało na zaopatrzenie się w los, by móc wziąć udział w podziale wygranych.

W Hiszpanii wojska czerwone cofają się

PRZED GWALTOWNYMI ATAKAMI POWSTAŃCÓW.

Madryt. — Ostatnie wiadomości, nadeszłe z frontu madryckiego, podają, że wojska rządowe musiały ustąpić przed gwałtownością ataków i wyprostować kilka swych pozycji w Cuesta de la Reina na północ od Aranjuezu. W ciągu popołudnia wczorajszego toczyły się zacięte walki, a wczoraszni wojska gen. Franco odzyskały utraconą rano inicjatywę działań wojennych. Pomimo wszystko oddziały rządowe wytrzymały natarcia nieprzyjaciela. Powstańcy otrzymali nowe posiłki, a z nastaniem nocy rozgorzała znowu bitwa.

wojsk powstańczych w Asturii. Mimo to na odcinku wschodnim zajęto trzy wsie i dwa punkty strategiczne, przy czym w walkach tych przeciwnikowi zadano duże straty. Również na odcinku południowym powstańcy obsadzili punkt 1.800 i szereg miejscowości, m. in. La Colada i Le Infestas. Natarcie wojsk rządowych na pozycje pod Pradilla zostało powstrzymane.

Na froncie aragońskim trwa dalsze posuwanie się wojsk powstańczych naprzód.

KOMUNIKAT GŁÓWNEJ KWATERY POWSTAŃCZEJ.

Salamanka. — Główna kwatera powstańcza stwierdza w komunikacie urzędowym, że niepogoda utrudnia działania

Taśma papierowa podgumowana do uszczelniania okien

w Księgarni i Sklepie „Gońca” II Aleja 26.

Mufti uciekł do Damaszku

150 OSÓB ARESZTOWANO PALESTYNIĘ.

Londyn. — Z Jerozolimy nadeszło potwierdzenie sensacyjnej wiadomości, że sławny na cały świat Effendi Hussein, mufti Jerozolimy, polityczny i religijny przywódca Arabów palestyńskich, zbiegł z Palestyny do Syrii.

Jak wiadomo, mufti od pewnego czasu nie opuszczał meczetu Omara, w którego obrębie zamieszkiwał, obawiając się, że gdy wyjdzie poza eksterytorialne dla wojska i policji granice meczetu, zostanie aresztowany. Dla zmylenia tropu mufti ogłosił, że jest chory i że nie może wobec tego brać udziału w publicznych modłach, odbywających się w meczecie. W tym czasie jednak, rzekomo chory mufti, przebrany w skromne szaty zwykłego beduina, opuścił meczet Omara w sposób dotychczas nieustalony i w oczekującym go samochodzie odjechał wraz z kilku współpracownikami do umówionego miejsca na wybrzeżu Palestyny, pomiędzy Jaffą, a Gazy. Tam też wsiadł do oczekującej go motorówki, która natychmiast ruszyła, jadąc wzdłuż wybrzeża Palestyny w kierunku wybrzeża Libanu. Wskutek nieporozumienia co do wyznaczonego na wybrzeżu Libanu miejsca, gdzie muftiego oczekiwał samochód, mający go odwieźć w głąb kraju, motorówka została zatrzymana przez kuter francuskiej straży przybrzeżnej.

muftiego. Władze francuskie zatrzymały muftiego i eskortowały go do Beyrouth, ale rząd republiki Libanu nie chce narażać się na trudności, nakazał mu opuścić terytorium republiki, wobec czego mufti udał się do Damaszku, gdzie też w chwili obecnej przebywa. W Palestynie panuje przekonanie, że seria ostatnich aktów teroru i sabotażu w Palestynie została celowo zainicjowana przez Arabów, celem odwrócenia uwagi władz brytyjskich od przygotowań do ucieczki muftiego. Fakt, że mufti osiadł w Damaszku, uważany jest za dowód, że odtąd Damaszek stanowić będzie ośrodek, z którego Arabowie palestyńscy kierować będą akcją sabotażową w Palestynie.

W Damaszku znajduje się m. in. prezes partii arabskiej Jamal Hussein, któremu udało się zbiec przed aresztowaniem przez władze brytyjskie. Wysoki komisarz francuski Syrii zwrócił się do rządu republiki syryjskiej, aby zabronił Arabom palestyńskim rozwijania działalności, zwróconej przeciwko administracji brytyjskiej w Palestynie. W Palestynie zaś władze brytyjskie dokonały w ciągu ostatnich dwóch dni aresztowania 150-ciu czynnych działaczy arabskich, których na razie ulokowano w obozie koncentracyjnym w Arco.

SPŁONEŁY BIURA POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ.

Londyn. — Lotnisko w Lyddzie, pod-

palone przez terrorystów arabskich, spłonęło doszczętnie. Uratowano jedynie hangary, w których znajdowało się kilka samolotów. Natomiast wszystkie zabudowania portu lotniczego spłonęły.

Spaleniu uległy także biura rozmaitych linii, utrzymujących komunikację lotniczą z Palestyną, w ich liczbie biura linii polskiej. Lydda otoczona została wojskiem i zapowiedziano został 24-godzinny stan wyjątkowy. Dokonano około 60-ciu aresztowań.

NOWE ZAMACHY I PODPALENIA.

Jerozolima. — Ubiegłej nocy dokonano wielu zamachów terrorystycznych w Palestynie. W okolicach Jerozolimy dochodziło do wymian strzałów. Komunikacja w całym kraju jest przerwana. — W dzielnicy żydowskiej Safed ostrzeżeniawo patroli policyjny. Na tak policja odpowiedziała ogniem. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. W Lyddzie władze nakazały niewychodzenie na ulice mieszkańcom na przeciąg trzech dni. Na miasto nałożono grzywnę w wysokości 5.000 funtów, jako karę za podpalenie lotniska, jednak straty, spowodowane pożarem przekraczają wysokość 5.000 funtów. W informacji, podanej przez radiostację mówią o 10.000 funtach grzywny. W Jaffie aresztowano szereg osobistości ze świata arabskiego. W Jerozolimie podpalone garaż, będący własnością jednego z członków partii umiarkowanej.

Paragraf aryjski uchwalono

na zebraniu lekarzy w Zagłębiu.

Sosnowiec. — W Zagłębiu wśród lekarzy od dawna istniał projekt wprowadzenia do statutu paragrafu aryjskiego. Projekt ten wprowadzono w czyn i obecnie członkiem Związku Lekarzy R. P. będzie mógł być tylko chrześcijanin. Wniosek o paragraf zgłosił dr. Rajs. Wniosek ten został uchwalony ogromną większością głosów.

Nowy paragraf brzmi: „Członkiem zwyczajnym Związku może być lekarz, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, chrześcijanin z urodzenia. Lekarz, nie odpowiadające powyższym warunkom, może przyjąć do Związku jedynie Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego, na wniosek zarządu właściwego oddziału.

LIKWIDACJA STRAJKU W „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE”.

Łódź. — W sobotę zlikwidowany został strajk w „Widzewskiej Manufakturze”. Robotnicy okupujący fabrykę opuścili budynki fabryczne. Normalna praca w „Widzewskiej Manufakturze” rozpoczęła się w poniedziałek dn. 18 b. m. od razu we wszystkich oddziałach.

Delegaci robotników zgodzili się na kompromisowe propozycje dyrekcji fabryki.

REWIZJE W ŁÓDZKIM „GŁOSIE PORANNYM”.

Łódź. — W późnych godzinach wieczornych w dniu 15 b. m. władze policyjne dokonały niespodziewanie rewizji w redakcji i administracji żydowskiego dziennika „Głos Poranny”. Cel rewizji i jej rezultaty ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy. Rewizję w redakcji „Głosu Porannego” przeprowadziły także władze skarbowe.

IZBY LEKARSKO-DENTYSTYCZNE

Warszawa. — Na porządku dziennym nadchodzącej sesji budżetowej znajdzie się ustawa o izbach lekarsko-dentystycznych. Projekt tej ustawy wniesiony był do Sejmu jeszcze podczas ubiegłej sesji, nie był jednak uchwalony, wobec zarządzenia prezydenta R. P. o zamknięciu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu. Nowy samorząd dentystyczny wzorowany jest na izbach lekarskich.

Zajęcia w Szkole Dziennikarskiej

Warszawa. — W Wyższej Szkole Dziennikarskiej doszło w sobotę do nieporozumienia ze studentami żydami, którzy usiłowali zajmować miejsca po prawej stronie sal wykładowych. Na początku wykładowy literatury polskiej prof. Boleskiego (Baumfelda) dwie żydówki przeszły na prawą stronę i mimo interwencji studentów Polaków nie chciały przejść na stronę gheft'a. Wówczas studenci Polacy opuścili wykład.

Prof. Boleski-Baumfeld również opuścił salę i wykład został przerwany. W czasie przerwy między wykładami

Kino-teatr „Atlantic” Ostatnie dwa dni arcy-dzieło Cecila de B. Milia

MAPY NA PEŁTNIĘ

dlą szkół i urzędów
w Księgarni i Sklepie „Gońca”
II Aleja 26, tel. 20 50.

studenci Polacy usunęli żydów z terenu uczelni.

ZYDOWSKI SEANS FILMOWY MUSIAL BYĆ PRZERWANY.

Katowice. — Ostatnio dyrekcja kina „Rialto” w Katowicach sprowadziła żydowski film p.t. „Ślubowanie” i przez kilka dni wyświetla go specjalnie dla żydów katowickich.

W sobotę wieczorem niewykryci dotychczas sprawcy rozali podczas jednego z przedstawień jakiś płyn cuchnący, na skutek czego przedstawienie musiano przerwać. Wobec tego przedstawienie musiało być powtórzone w niedzielę. Wśród licznie zebranych żydów w kinie, wypadek ten wywołał wielkie zamieszanie. Wszyscy żydzi w popłochu opuszczali salę.

Poza tym w Siemianowicach Śląskich niewykryci dotychczas sprawcy pomalowali czarną farbą kilka okien wystawowych w sklepach żydowskich. Właściciele w ciągu nocy farbę z okien wystawowych pousuwali.

Kupcy żydowscy skazani za handel przemycałym towarem.

Warszawa. — Sąd okr. ogłosił wyrok w wielkiej sprawie masowego przemytu jedwabiu z Niemiec.

Ławę oskarżonych zajmowali zarówno członkowie bandy przemytniczej, jak i znani kupcy warszawscy, którzy byli odbiorcami przemycanego jedwabiu. Skazani zostali członkowie bandy: Zelkowitz na półtora roku więzienia i 5000 zł. grzywny, Sienicer na 2 i pół roku więzienia i 15.000 zł. grzywny, Princ na 2 lata więzienia i 10.000 zł. grzywny, Bergman na rok więzienia i 5000 zł. grzywny, Engelszer na półtora roku więzienia i 10.000 zł. grzywny.

Nadto zostali skazani kupcy: właściciel olbrzymich składów jedwabiu na Nalewkach, zwany „król jedwabiu”, Adolf Blaszyld na 37.000 zł. grzywny z zamianą na 2 lata więzienia, Kirszlak na 4.000 zł. grzywny z zamianą na 200 dni więzienia, Wajsberg na 2.700 zł. grzywny z zamianą na 137 dni. Efraim na 10.000 zł. grzywny z zamianą na 400 dni więzienia oraz Krell na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny.

ZWOLNIENIE NARODOWCÓW Z WIĘZIENIA W ZAMOŚCIU.

Zamość. — Z więzienia w Zamościu zwolniono 4 działaczy Stronnictwa Narodowego, aresztowanych w sierpniu r.b. Zwolniony został także K. Rzewuski, prezes Stron. Narodowego w Zamojszczyźnie, za kaucją 500 zł. W więzieniu pozostają już tylko dwaj działacze Władysław Mejer i Edmund Gliński, obydwa pochodzą z Częstochowy. Do tej pory zwolniono już 28 aresztowanych w swoim czasie w Zamojszczyźnie.

„POLACY I WROGOWIE KRAJU”...

Warszawa. — Prześladowania ludności polskiej w Gdańsku trwają w dalszym ciągu.

Podczas codziennych apelów t. zw. „służby pracy”, kierownik jej rozpoczęła przegląd oddziałów od rozkazu: „Polacy i wrogowie kraju wystąpić”.

W ostatnim czasie zwolniono z pracy 10 robotników Polaków za przynależność do organizacji polskiej lub posyłanie dzieci do polskiej szkoły

ZBRODNIA BANDYTÓW.

Poznań. — Do mieszkania młynarza Kazimierza Sołbiaka w Pobiedziskach wtargnęło dwóch osobników, którzy pod groźbą zastrzelenia zażądali od Sołbiaka pieniędzy. Młynarz uderzył jednego z napastników i powalił go na ziemię, poczem wezwał na pomoc domowników. Bandytce, uciekając, dał kilka strzałów, raniąc śmiertelnie Sołbiaka

Niezwycięzony Bill z Gary Cooperem

Paragraf aryjski wśród lekarzy

TYLKO CHRZEŚCIJANIE CZŁONKAMI ZWIĄZKU.

Poznań. — W niedzielę odbył się w Poznaniu w Collegium Medicum nadzwyczajny zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego, zwolany z powodu wniosku o reasumację uchwały dorocznego walnego zebrania w sprawie § 7-go, dotyczącego przyjmowania do Związku nowych członków. Na zgromadzenie przybyli delegaci ze wszystkich okręgów Polski w liczbie ponad 200 osób. Obrady zagał prezes zarządu głównego dr. Szarnecki, który uzasadnił powody zwolania zjazdu do Poznania. Następnie powołano do prezydium dr. Niepołomskiego i Belkiewicza, a na sekretarzy dr. Witaczyka i Nowaka. Jedynym przedstawicielem mniejszości dr. Dyrenzon z Łodzi imieniem swego okręgu zaprotęstował przeciwko zwolnieniu zebrania, które uważa za nieformalne ze względu na brak przedstawicieli okręgu krakowskiego i lwowskiego. Oświadczenie przedstawiciela Łodzi było kilkakrotnie przerywane. Następnie zabrał głos dr. Czarnecki, który oświadczył kategorycznie, że zebranie jest zwolone formalnie oraz, że obecni są na nim przedstawiciele Krakowa i Lwowa. Z kolei dr. Czarnecki poddał pod głosowanie o reasumację uchwały dorocznego zgromadzenia. W jawnym głosowaniu zgromadzeni wniosek o reasumację odrzucili, czyli, że członkami Związku mogą być tylko lekarze Polacy i chrześcijanie. —

Następnie przystąpiono do przeprowadzenia poprawek statutowych, przy czym dłuższą dyskusję wywołał § 7 w sprawie przyjmowania nowych członków do Związku. Paragraf ten uchwalono w brzmieniu następującym: „Członkiem zwyczajnym Związku może być lekarz, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, chrześcijanin z urodzenia. Lekarza nie odpowiadającego powyższemu warunkom, mogą być przyjęci do Związku jedynie przez wydział wykonawczy zarządu głównego na wniosek zarządu właściwego oddziału”

W dyskusji wielu mówców opowiedziało się za jeszcze większym zaostrzeniem tego paragrafu. Padły również propozycje, by przyjąć do Związku lekarzy-żydów, odznaczonych orderami wojsk polskich. Wniosek ten jednak upadł. Zmiana § 7 statutu przyjęta została wszystkimi głosami, przy trzech wstrzymujących się od głosu. Wynik głosowania zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.

Z kolei dr. Bielikiewicz przedłożył wniosek zarządu głównego w sprawie rozwiązanych oddziałów Związku we Lwowie i Krakowie. Na wniosek zarządu głównego likwidatorami tych oddziałów mianowano dr. Sadińskiego w Krakowie i dr. Syrka we Lwowie. Likwidatorzy zorganizować mają w najbliższym czasie nowe oddziały Związku w tych okręgach.

Kino „EDEN”, I-sza Aleja № 12.

Sensacja! Pierwszy polski film rewelacji!

PARADA WARSZAWY

Film polskiej piosenki, humoru i tańca.

Udział biorą najwybitniejsi artyści Warszawy.

NADPROGRAMY! Początek: 5 m. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30.

Przeniesienie prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego do sarkofagu

UROCZYSTOŚCI W CZARNCY W OBECNOŚCI MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Kulminacyjnym punktem oddania hołdu prochom Hetmana Stefana Czarnieckiego były sobotnie uroczystości przeniesienia trumny do sarkofagu. Udział w uroczystościach wzięli Marszałek Smigły - Rydz.

Już od 4 godziny rano z Włoszczowy oraz z pobliskich wiosek, jak również z dalszych okolic, dażyły tłumy ludzi do Czarnicy. Droga sły kompanie Związków sferderowanych ze sztandarami, organizacji społecznych, przybyło 5 pociągów popularnych: z Krakowa, Zagłębia 2 z Częstochowy i Kielc.

Doskonała szosa mknęły sznury samochodów, kursowały specjalne wozy i dorożki, którymi przewożono chę-

cych się dostać do Czarnicy.

Pogoda dopisała w całości. Słońce grało barwami na licznych sztandarach i banderach umieszczonych na słupach po obu stronach drogi.

Policyja i dwa bataliony Straży Ogniowej utrzymywały porządek, tworząc szpalery i wskazując miejsca organizacjom.

Od pierwszych domów Czarnicy, aż po sam kościół stanęły szpalery, złożone z delegacji organizacji byłych wojskowych, organizacji społecznych, dzieci szkolnych, młodzieży i chłopów. Przed samym kościołem, aż do wrót świątyni utworzyły szpalery poczty sztandarowe Związków wojskowych w

liczbie ponad 200, ponad 70 batalion P. W., delegacje brygad kawalerii i oddziały Straży Ogniowej.

Na placu dworskim przed kościołem ustawił się szwadron konnicy pułku im. Stefana Czarnieckiego z orkiestra oraz kompania honorowa ze sztabem i orkiestra pułku piechoty częstochowskiej, a poza nimi oddziały strzelców, a dalej wielkie rzesze publiczności.

W środkowej nawie kościoła na kafalku w kształcie orłów stylizowanych spoczywała trumna ze szczątkami Hetmana Czarnieckiego. Od stropu świątyni zwisały się szerokie flagi narodowe, tworząc jakby baldachim. Cały kafalk tonął w powodzi żywych kwiatów i wieńców. Przy trumnie pełnił straż honorowa oficerowie, podoficerowie i szeregowi pułku im. Stefana Czarnieckiego i piechoty częstochowskiej, jak również delegaci brygad kawalerii.

Przed przybyciem Marszałka Smigłego - Rydza została złożona ziemia pobrana z pod pomnika Ks. Kordeckiego na Jasnej Górze, a przyniesiona przez sztafety harcerzy z drużyny im. Stef. Czarnieckiego w II Gimn. Państw. w Częstochowie.

W kilka chwil później przybyła druga sztafeta T-wa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”, która przyniosła ogień zapalony przed pomnikiem Ks. Kordeckiego, by zapalony od ognia zplonął po wieczne czasy u stóp sarkofagu Stef. Czarnieckiego. Znicz pali się w pięknym kaganku, wykutym przez robotników huty „Ludwików” w Kielcach, według projektu dr. Olesia, konserwatora sztuki okręgu kieleckiego.

Moment przybycia sztafety z Częstochowy, a szczególnie „Pochodni” wywołał ogólne zainteresowanie. O godz. 8-ej r. ukończono przygotowanie i ustanowienie organizacji. Co chwila w oczekiwaniu pochyły się głowy wszystkich w stronę, skąd przyjechał miał Marszałek.

W tym czasie na dworcu we Włoszczowie przybył Marszałek Smigłego - Rydza witał wojewoda dr. Dziadosz, dow. Okręgu gen. Langner i dow. O. K. Przemysł gen. Wiczorkiewicz.

Marszałek zajął miejsce w otwartym samochodzie i w towarzystwie wojewody dr. Dziadosza przez miasto Włoszczowę podążył do Czarnicy. Przez Włoszczowę Marszałek Smigły - Rydz przejechał wśród żywiołowej owacji mieszkańców.

Na granicy wsi Czarnca, przy bramie wiejskiej Marszałka powitał wójt gminy Secemin Stanisław Woźniak, wręczając Mu chleb i sól. Tu także powitał Marszałka przedstawiciele władz powiatu włoszczowskiego ze starostą Zenyckowskim na czele. Dzieci szkolne wręczyły Marszałkowi wiązanki kwiatów.

Następnie wśród manifestacyjnych okrzyków „niech żyje” Marszałek Smigły - Rydz przejechał przez wieś i zatrzymał się przed drugą bramą, w pobliżu kościoła, gdzie został powitany przez Komitet organizacyjny, w którego imieniu przemówił prezes Komitetu, właściciel Czarnicy p. Karcki, oraz przedstawiciele duchowieństwa pow. włoszczowskiego reprezentowanego przez ks. kanonika Błasika. Po powitaniu Marszałek Smigły - Rydz, udał się pieszo, przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii i odebrał raport od dowódcy, a następnie po przejściu przed frontem Marszałek udał się do kościoła, powitany u wejścia przez ks. biskupa kieleckiego Sonik, w otoczeniu licznego duchowieństwa i delegacji OO. Paulinów z Jasnej Góry z przeorem O. Norbertem Motylewskim i O. Bogumiłem Natkańskim.

Marszałek przeszedł przez główną nawę i zajął miejsce po lewej stronie prezbiterium. W przedniej zaś części kościoła zgromadzili się przedstawiciele władz oraz potomkowie Hetmana pp. Krzysztof i Jan Czarnieccy.

Pierwsza poranna cicha mszę św. odprawił przed tym już ks. biskup Sonik. Uroczystą mszę św. celebrował ks. biskup połowy Gawlina. W czasie mszy św. piękne pienia religijne wykonał chór „Pochodnia” pod dyr. prof. M. Zawadzkiego.

Po nabożeństwie ks. biskup Sonik wygłosił podniosłe kazanie, sławiąc Hetmana Stefana Czarnieckiego, jako obrońcę wiary i Ojczyzny i wspominając o dzisiejszym momencie — że gdy stajemy wobec trumny Czarnieckiego, gdy czujemy błogą podniosłość chwili, to zdajemy sobie sprawę, że takie chwile rząd-



Kongres Fłdacu w Paryżu.

W Paryżu obradował kongres Międzynarodowej organizacji I. zw. Fłdacu. Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. Roman Górecki został wybrany przez aklamację prezesem Fłdacu. — Zdjęcie nasze przedstawia moment złożenia wieńców przez delegacje wszystkich krajów, należących do Fłdacu, wraz z pocztami sztandarowymi, na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu. W głębi widoczny przewodniczący delegacji polskiej gen. Górecki.

Korzystajcie z okazji!

Sprzedaj reklamowa od 18 do 31 paźdź. W pełni sezonu 14 dni po cenie kosztu

**MODNE
TKANINY**

Stefan Miśkiewicz
Częstochowa, Piłsudskiego 9, tel. 15-53.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

ko się zdarzają. Do sarkofagu złożony ma my wielkiego Hetmana Czarnieckiego. Wszyscy wiemy, kto to był Czarniecki. 275 lat upłynęło, kiedy złożył swą głowę skołataną, daleko gdzieś tam na kresach, aby Go później przewieziono tu do ziemi, która On władał.

Jakże chwile te przypominają nam czasy potopu i czasy obecne. Jakież dzisiaj uderzające jest podobieństwo do krwawych dawnych wojen. Ktoś powiedział, że Hiszpania jest doświadczalnym poligonem — czyż to nie jest straszne? Gdy, jak u nas, z inną bronią w czasie najazdu Szwedów — tak tam teraz dokonywa się sprawdzanie działalności karabinów, armat i tanków nowoczesnych. Przecież Gustaw król miał wojsko świetnie wyposażone, a kraj biedny. Jak sep patrzył, gdzie uderzyć. I co czyni! Uderza na Polskę, na sąsiada przez morze.

W narodzie naszym dzieja się straszne rzeczy, panuje anarchia. Polska miała takich synów, jak Radziejewskich — który matce Ojczyźnie zadął ranę. Jakież to były straszne czasy, jeżeli w obliczu niebezpieczeństwa znajdowali się dowódcy, którzy mówili — zóld mamy nie zaplacony! Wszyscy przechodzili na stronę tego mocarza, który dużo obiecywał, a nic nie miał zamiaru dać.

Szwed swoją butną stopę położył prawie na całej ziemi polskiej — jeden tylko Czarniecki pozostaje sobą — On, jako gorący patriota, wszystko rzuci na szalę i przed niczym nie cofa się. Jego brat — Bohaterki Piotr na Jasnej Górze z bohaterem Ks. Kordeckim, wskrzeszając iskrę obrony, a On, Hetman sprwadza króla i wyzwala Ojczyznę.

Bracia drodzy, gdy w czasie wojny światowej, gdy kraj nasz był także poligonem doświadczalnym. Papież Pius XI, powiedział do biskupa Bilcewskiego, który przybył do Rzymu: — Jakbym chciał wziąć ten krzyż na swoje ramiona, aby wam użyć.

Miłość dla naszego kraju jest wielka. Wodźców naszych kochamy. Kochali żołnierze Hetmana Czarnieckiego i nazywali Go żartobliwie „Trzepaczką“, bo gdzie się pokazał, to trzepał wrogów. Żołnierz Jego, jak i On miał wiarę wielką, ufność i miłość. To są największe czynniki, które decydują o wartości państwa i całego narodu.

Gdy obchodzimy tę piękną uroczystość, jakżeś powinniśmy być dumni, bo nasze marzenia i zdawać się nie szlachalne plany, zostały urzeczywistnione. Tu przed laty wraży moskiewski najeźdźca wodza zwołki sponiewierał, a dziś mamy to szczęście, że w obecności wielkiego wodza Marszałka, naszego wielkiego hetmana Koronnego — zwołki Stefana Czarnieckiego z należąca czcią zostaną przeniesione do sarkofagu.

Tutaj drodzy moi, przed 40 laty, gdy jako uczeń gimnazjalny, tam przy wejściu przglądałem się portretowi Stefana Czarnieckiego, namalowanemu na mdrzewiowej desce — nie mogłem odejść, taka niezłomna moc biła z Jego oblicza — dziś po latach, mam szczęście brać udział w tak pięknej uroczystości. Bracia, dziś możemy, jako przedstawiciele wszystkich warstw, taką siłę ducha wykrzesać, że starczy jej dla całej Polski, która po 300 latach zrozumiała, że „potop“ może się powtórzyć — wykrześmy tu siłę, abyśmy byli wielkim narodem i Ojczyznę kochali — bo wrogowie na to czekają, kiedy będziemy słabi, by w nas uderzyć. Radziejewski powiedział, że Ojczyzna jest macochą dla niego — niech nikt z was nie pomyśli, że Ojczyzna dla niego może być macochą, albo niesprawiedliwą.

O, Boże Wielki, spraw w narodzie, aby ta wielka miłość Ojczyzny promieniowała od wielkiego Hetmana polnego i aby ta miłość rozpołmieniła się w naszym społeczeństwie.

Po kazaniu w skupieniu i ze wzruszeniem wysłuchanym, nastąpiło wspólne odmówienie modlitwy za spokój duszy Hetmana Czarnieckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i poległych żołnierzy. Następnie ks. biskup Gawlina odprawił egzekwie żałobne, po czym nastąpił podniosły moment umieszczenia trumny w sarkofagu.

W kościele rozległ się potężny śpiew „Boże coś Polskę“ podchwycyony przez stojące tłumy przed kościołem, a 6' do-

wódców pułków wzięło trumne na ramiona i złożyło ją na sarkofagu. Wojsko prezentuje w tym momencie broń, pochylała się sztantary, piechota oddaje trzykrotną salwę honorową, a nad Czarną przelatują kluczami samoloty wojskowe.

Po pokropieniu święconą wodą trumny na biało-czerwonych sznurach zostaje opuszczona do sarkofagu.

Po zakończeniu uroczystości Marszałek Śmigły - Rydz wyruszył z kościoła i przeszedł na plebanie. Tu został po raz drugi powitany przez Ich. Ekc. biskupów i księży oraz ks. proboszcza H. Grochulskiego przy udekorowanej bramie.

Tu też Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi delegacja Federacji P. Z. O. O. Zagłębia Dąbrowskiego wręczyła dowary: buławę hetmańską i szkatułkę ozdobnie wykonaną z węgla, oraz wnętrze kopalni węgla.

W imieniu Związku Oficerów Rezerwy Koła w Częstochowie prez. L. Smólski wręczył Marszałkowi piękny numer „Czasopisma Literackiego“ poświęcony Hetmanowi Czarnieckiemu, a wykonany w zakładach graficznych „Gońca“.

Numer „Czasopisma Literackiego“ był ładnie oprawiony w czerwona skórę i nosił wytyłcony złoty napis „Więzek Oficerów Rezerwy w Częstochowie i Lit-ars“. Wewnątrz zaś posiadał specjalnie drukowaną kartę z odpowiednim na-

pisem i z wyrazami hołdu dla Marszałka.

Prezes Smólski w krótkich słowach zwrócił się do Marszałka, aby zechciał przyjąć ten skromny dar, jako wyraz hołdu. Pan Marszałek w odpowiedzi serdecznie podziękował prez. Smólskiemu i prof. J. Mikołajtisowi, przewodniczącemu Lit-arsu, po czym wszyscy udali się na plebanie, gdzie w salonie Marszałek wpiął się do Księgi pamiątkowej, co uczynili i inni.

Po towarzyskiej herbatce, Marszałek pożegnał się, zaznaczając, że mile będzie wspominał chwile uroczystości w Czarnicy.

Wśród żywiołowych okrzyków publiczności Marszałek Śmigły - Rydz opuścił Czarnicę, udając się do Kielca na uroczystość wręczenia sztantaru tamtejszemu pułkowi.

Piękne uroczystości w Czarnicy, na ludności miejscowej jak i na przybyłych pozostawia niezatarte wspomnienia, że mogli z bliska spojrzeć na ukochanego wodza i oddać hołd pamięci wielkiemu Hetmanowi Stefanowi Czarnieckiemu.

LALKI, PAMIĘTNIKI, ALBUMY

do zdjęć, wyroby alabastrowe, pudełka zakopiańskie, majolika i t. p.
do nabycia w dużym wyborze

W KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA“

II-ga ALEJA 26, TELEFON 20-50.

KRONIKA

Częstochowa
19
Października
Wtorek

Dziś — Piotra z Alk.
Jutro — Jana Kantego,
Wschód słońca o godz. 6.12
Zachód „ „ „ 16.45

Kalendarzyk historyczny:
Książę Józef Poniatowski ginie pod Lipskiem 1813 r.

Procesja z Jasnej Góry do Dźbowa z obrazem św. Teresy.

W ub. niedzielę rano w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze odprawiona została uroczysta Msza św., podczas której O. Generali Pius Przeddziecki dokonał aktu poświęcenia obrazu św. Teresy, ufundowanego przez członków i sympatyków Str. Narodowego pl. podjasnogórskich w darze dla przyszłego kościoła parafialnego w Dźbowie.

Po nabożeństwie wyruszyła do Dźbowa procesja z poświęconym obrazem, niesionym na zmianę przez członków Str. Nar. „Sokoła“, Kat. Stow. Młodzieży i in. organizacji. W olbrzymiej procesji, która odbyła drogę 10 km., kroczyli członkowie Str. Narodowego w mundurach, liczne organizacje religijne ze sztantarami, bractwa kościelne i stowarzyszenia, przygrywała zaś orkiestra.

Na drodze pod Dźbowem wzniesione były dwie bramy triumfalne, a na spotkanie procesji z Jasnej Góry wyruszyła procesja z nowej parafii w Dźbowie z orkiestrą, tak, iż przepiękna ta uroczystość zgromadziła kilka tysięcy osób.

Po przemówieniach powitalnych przy I-ej bramie triumfalnej duży i artystycznie wykonany obraz św. Teresy ofiarowano nowoutworzonej parafii dźbowskiej na ręce pierwszego jej proboszcza ks. St. Guzika, który w nowej kaplicy odprawił następnie uroczystą sumę przed nowopowięconym obrazem.

W nastroju podniosłym i pełnym radości z dokonanego tak pięknie dzieła uroczystość zakończyła się w Dźbowie o godz. 1-ej i pół po południu.

Manifestacyjny pogrzeb weterana powstania 1863 r.

Dziś, w poniedziałek, odbył się pogrzeb zmarłego w pobliskim Kamińsku s. p. Jana Szuberta, weterana powstania 1863 r., częstochowianina, przedostatniego z żyjących w naszym mieście weteranów.

Trumnę ze zwłokami przywieziono o godz. 10-ej r. do Częstochowy na plac magistracki, skąd wniesiona została do kościoła św. Jakuba i złożona na katafalku. Nabożeństwo żałobne odprawił O. Generali Pius Przeddziecki w asyście ks. kapelana mjr. Żelaznowskiego i ks. Zawadzkiego. Na nabożeństwo to przybyli przedstawiciele władz wojskowych z płk. dypl. Maczkiem i mjr. Bielezykiem na czele, delegacje wielu organizacji i sto-

warzyzeń oraz duże zastępy społeczeństwa.

Po nabożeństwie o godz. 11-ej m. 30 z kościoła św. Jakuba wyruszył wspaniały kondukt pogrzebowy, prowadzony przez O. Generała Piusa Przeddzieckiego w asyście duchowieństwa. W orszaku żałobnym postępowała kompania honorowa częst. pułku piechoty ze sztanda-

Zw. Oficerów Rez. w pielgrzymce u stóp Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze

Obrazy Zarządu Gł. i Rady Związkowej w Częstochowie.

W ub. niedzielę po powrocie z uroczystości w Czarnicy członkowie Zarządu Głównego i Rady Związkowej Zw. Oficerów Rez. R. P. oraz delegaci poszczególnych Kół Z. O. R. przybyli do Częstochowy, aby w zbiorowej pielgrzymce na Jasną Górę złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

Zbiórka uczestników pielgrzymki nastąpiła w lokalu częst. Koła Z. O. R. przy ul. Kościuszki 7, skąd o godz. 11-ej i pół rano wyruszył pochód oficerów rezerwy na Jasną Górę. W czwórkowym pochodzie kroczyło ponad 150-ciu oficerów rezerwy, z których część w mundurach, przyczem ponad 60-ciu oficerów rezerwy reprezentowało delegację poszczególnych Kół Z. O. R. z całej Polski.

Pochód zatrzymał się przed bramą ks. Lubomirskich, gdzie został powitany przez O. Alfonsa Jędrzejewskiego i wprawdony do kaplicy Matki Boskiej. — Przybyli tu przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i komunalnych na czele z pp. pułk. dypl. Maczkiem, wicestarostą Libuchą, prezydentem Szczodrowskim, mjr. Bielezykiem, mjr. Dmowski, dyrektorem Couturon, komendantem pow. P. P. nadcom. Olendzkiem i in.

Od ołtarza, przy odsłonięciu Cudownego Obrazu, przepiękną przemową powitał oficerów rezerwy O. Alfons Jędrzejewski, który, wskazując na wizerunek Królowej Korony Polskiej, Hetmanki Wojska Polskiego, wymienił w historycznym skrócie wszystkie akty hołdu, jakie tutaj składali Jan Kazimierz, Sobieski, Wiśniowiecki, Zygmunt August tudzież wielcy hetmani polscy, składając wota i buławy swoje. Tydzień temu obchodziliśmy rocznicę wiekopomnego zwycięstwa pod Chocimem, wczoraj odbyła się uroczystość jakby obudzenia Stefana Czarnieckiego, a to wzbudzenie Wielkiego Hetmana Was, Zw. Oficerów Rez., jako inicjatorom, zawładzamy, dlatego jesteśmy Wam, polscy oficerowie, dlatego tym gorętszym sercem Was tu witamy i dziękujemy za ryngraf, który do stóp Maryi przynosiście w darze. Polska ma

rem i orkiestrą, niesiono przewiązane krepą sztantary organizacyj b. wojskowych, liczne wieńce i na poduszce — trzy Krzyże Zasługi, jakimi odznaczony był zmarły weteran. Trumna metalowa z czapką weterana spoczywała na lawecie armatniej, zaprzężonej w sześć karowych koni. Kondukt, w którym poza rodziną zmarłego kroczyli przedstawiciele władz, wielu oficerów i b. duże zastępy społeczeństwa, skierował się na cmentarz św. Rocha, gdzie nastąpiło złożenie trumny do grobu na wieczny spoczynek.

Pogrzeb przeistoczył się w manifestacyjne oddanie hołdu pamięci zgasłego uczestnika walk wyzwoleniczych o wolność Polski.

— Pielgrzymka i zjazd K. S. M. Żeńskiej dec. warsz. na Jasnej Górze. W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Częstochowie na Jasnej Górze zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z diecezji warszawskiej. W pielgrzymce zbiorowej pod wodzą duchowieństwa i z licznymi sztantarami przybyło ponad 1400 druhen, które uczestniczyły w nabożeństwach i złożyły wotum u Cudownego Obrazu Matki Boskiej, odbywając następnie swoje obrady zjazdowe.

W niedzielę po południu uczestniczki zjazdu opuściły Częstochowę, udając się pociągami w drogę powrotną do Warszawy.

— Z teatru Kameralnego. W poniedziałek 18 br. zespół teatru Kameralnego wyjechał do Porajna ze sztuką „Gdzie diabeł nie może...“, we wtorek zaś — do Łaz.

W przygotowaniu „Świt, dzień i noc“ Nicodemiego z udziałem Wojciecha Wojcieckiego.

W środę 20 bm. o godz. 20.30 „Gdzie diabeł nie może...“

— Nocne dyżury aptek: W nocy z dnia 18 na 19 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50 p. Zagórskiego — ul. Warszawska.

Zw. Oficerów Rez. w pielgrzymce u stóp Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze

Obrazy Zarządu Gł. i Rady Związkowej w Częstochowie.

W swych dziejach historycznych sławne zwycięstwa: Chocim, Wiedeń, Beresteczko i wiele, wiele innych, ale takie zwycięstwo, jak nad hordami bolszewickimi, odniesione przez młode i słabe jeszcze w 1920 r. wojsko polskie, — to jest zwycięstwo niesłychane i zostało zapisane w paciierzach i brewiarzach dla duchowieństwa. Jako były kapelan Wojska Polskiego, wolam teraz do Was, pp. oficerowie: „baczość!“, bo oto Matka Boska, Królowa i Hetmanka nasza, w otoczeniu Chodkiewiczów, Żółkiewskich i Czarnieckiego patrzy na Was w tej chwili i błogosławi naszemu Narodowi. Niech żyje Polska! — Ze wzruszeniem w głosie O. Alfons udzielił oficerom rezerwy błogosławieństwa, poczem, wzięwszy z rąk wice-przewesa Zarządu Gł. mjr. Krynickiego dzierzony na poduszce ryngraf, ustawił go u stóp Cudownego Obrazu.

Ryngraf-wotum Zw. Oficerów Rez., artystycznie wykonany w srebrze i złocie, zawiera na przedniej stronie wyryty wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej na tle Orła Białego z napisem: „Pod Twoją Obronę uciekamy się“, w dołu przyozdobiony jest emaliowaną odznaką związkową w formie krzyża z inicjałami „Z. O. R.“, po drugiej zaś stronie ryngrafu widnieje napis: „Zw. Oficerów Rez. R. P., pomny wiekowej tradycji rycerstwa polskiego, jako wotum swój „znak“ organizacyjny składa Królowej Korony Polskiej, wierząc głęboko, że podstawa i warunkiem siły, powodzenia i szczęścia Narodu Polskiego jest Jego poziom moralny. — Warszawa — Częstochowa 17. X. 1937.“

Następnie O. kustosz Bonawentura Nipocki odprawił przed Cudownym Obrazem cichą mszę św., w czasie której piękne pienia religijne wykonał chór jaśnogórski. — Po nabożeństwie zbiorowym chórem odśpiewano: „Boże coś Polskę“.

W dalszym ciągu o godz. 1-ej i pół po poł. odbyło się w sali teatru Kameralnego uroczyste zebranie Zarządu Gł. i Rady Związkowej Zw. Oficerów Rez., przy-